

<http://doi.org/10.5281/zenodo.2601694>

Kamil Frączkiewicz
mgr, doktorant Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego,
Odziałowe Biuro Badań Historycznych IPN we Wrocławiu
(Rzeczpospolita Polska)

POLSKA I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA W KONCEPCJI "MITTELEUROPY" NAUMANNA I JEJ WSPÓŁCZESNA RECEPCJA W POLSCE

В 2015 р. виповнилося рівно 100 років з моменту виходу книги «Mitteleuropa», автором якої був німецький ліберальний політик Фрідріх Науман. Поява цієї праці саме у розпал Першої світової війни не можна вважати випадковістю. Адже вона була покликана окреслити повоєнне майбутнє Центрально-Східної Європи, в якій домінуватиме саме Німеччина. «Mitteleuropa» є прикладом політичного реалізму. Науман чудово розумів, що німці не можуть опанувати цей регіон в культурному відношенні (як це вже було у добу Середньовіччя або в Ранній Новий час). А тому німецьке домінування слід забезпечити інакше – шляхом створення в Центрально-Східній Європі блоку держав, які були б економічно інтегровані між собою і водночас перебували під егідою Німеччини. На думку Наумана, цей план відповідав національним інтересам низки дрібних народів регіону, які, за умови збереження довоєнної геополітичної конструкції, не мали б жодних шансів на хоча б мінімальне самовизначення. Відлуння «Mitteleuropu» можна почути в сучасних наукових дискусіях і публіцистиці, в

яких аналізується актуальний стан і майбутнє Центрально-Східної Європи. Серед іншого, рецепції ідей Наумана вириваються в польському публічному просторі. Варто однак зазначити два, тісно пов'язані між собою, аспекти появи відповідної проблематики в публіцистичних текстах: 1) їх певна поверховість і тенденція до отождолення "Mitteleuropu" з "німецькою гегемонією"; 2) вживання терміну "Mitteleuropa" виключно в негативному контексті. Досить часті звернення у сучасній публіцистиці до концепції Наумана (тобто – плану інтеграції Центрально-Східної Європи під німецьким верховенством) можна пояснити певними подібностями із нинішнім процесом євроінтеграції, головною рушійною силою і осередком якого вважається Німеччина.

Ключові слова: Німеччина, Польща, Фрідріх Науман, Перша світова війна, Центрально-Європа.

The article is devoted to the outline of the Mitteleuropa concept and its daily reception in Poland. The text begins with a short presentation of the Friedrich Naumann's biography and his political views. Special attention has been paid to the I world war period and to the influence of this conflict on Naumann's Mitteleuropa idea. The author explains that "Mitteleuropa" was a specific German plan for the Middle and Eastern Europe, which was based on the German hegemony in this part of the world. Naumann proposed a creation of a group of countries which would have been a part of the German "economic space". According to Naumann, economic influence was a fundament of political influence of the German Reich in the Middle and East Europe after the I world war. The book «Mitteleuropa» became a bestseller in Germany. Thanks to this success Naumann's idea was widely discussed also by ordinary people and found a place in the social awareness.

In modern Poland this idea became a symbol of the Germany's desire of domination in Europe. Very often name "Mitteleuropa" is used as keyword which symbolize Polish fear of the German power. Especially after the Poland's accession to the European Union the journalists and politicians (mainly from the right wing) have been used comparison between German ambitions from the beginning of the XX century and daily position of this country in the European Union.

Key words: Germany, Poland, Friedrich Naumann, I world war, Middle Europe.

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do dyskusji na temat funkcjonowania w przestrzeni publicznej oraz odbioru w Polsce książki «Mitteleuropa» Friedricha Naumanna.

I

W 2015 r. minęło równo 100 lat od wydania książki «Mitteleuropa» autorstwa niemieckiego liberalnego polityka Friedricha Naumanna. Dzieło to ukazało się nieprzypadkowo po raz pierwszy w roku 1915 – w czasie I wojny światowej – mając być odpowiedzią na pytanie dotyczące przyszłości Europy Środkowo-Wschodniej pod hegemonią Niemiec. Sto lat po ukazaniu się «Mitteluropu» echa tej pracy nadal rozbrzmiewają w debacie naukowej oraz publicystycznej dotyczącej teraźniejszości i przyszłości tej części Starego Kontynentu.

Friedrich Naumann urodził się w 1860 r. w saksońskim Stromthal. Studiował teologię protestancką, po ukończeniu której został proboszczem. Na początku swej politycznej aktywności był zwolennikiem Chrześcijańsko-Społecznej Partii Robotników Alberta Stöckera. W 1896 r. Naumann zerwał

z tym przesiąkniętym antysemityzmem środowiskiem, choć – jak wskazuje Heinrich August Winkler – wrogość do Żydów w otoczeniu Stöckera nie była głównym powodem tej decyzji. Niemiecki historyk wskazuje raczej na to, iż Naumann nie chciał się pogodzić z faktem, że Chrześcijańsko-Społeczna Partia Robotników pozostawała częścią Partii Niemiecko-Konserwatywnej, która od zjazdu w Tivoli w 1892 r. była siłą polityczną związaną z wschodniopruskimi junkrami [1, c. 280]. Naumann, choć nie był politycznym radykałem, to uważał, że Niemcy potrzebują raczej większej partycypacji w życiu politycznym przedstawicieli klas niższych aniżeli konserwowania ówczesnej dominacji junkrów. W celu realizacji swoich idei powołał on do życia Stowarzyszenie Narodowo-Społeczne. Poglądy przez niego prezentowane nie ograniczały się tylko i

wyłącznie do kwestii społecznych obejmujących "nieograniczone podtrzymanie obywatelskich praw dla wszystkich obywateli państwa" [1, c. 280]. W programie Stowarzyszenia znajdowały się również postulaty wzmocnienia potencjału państwa niemieckiego poprzez rozwój imperium kolonialnego.

Friedrich Naumann nie był naturalnie prekursorem niemieckiej myśli dotyczącej miejsca powstałej w 1871 r. II Rzeszy w Europie oraz świecie. Samo zainteresowanie niemieckich kręgów intelektualnych kwestią pozycji międzynarodowej zjednoczonego państwa niemieckiego wyprzedzało samo jego powstanie. Podczas Wiosny Ludów, we frankfurckim kościele św. Pawła, w którym obradowało Zgromadzenie Narodowe, debatowano m.in. na temat zjednoczenia Europy Środkowej pod przewodnictwem Niemiec. Obok kwestii ściśle ideowych uważano, iż doskonałym fundamentem dla zbudowania nowego ładu w tej części Starego Kontynentu będzie integracja ekonomiczna państw niemieckich zapoczątkowana w 1834 r, przez powstanie Niemieckiego Związku Celnego. Jak wskazuje Anna Wolff-Powęska i Eberhard Schulz, stopniowo w dyskusji dotyczącej integrowania Europy Środkowej pod egidą Niemiec odchodzono od wywodzącego się z romantyzmu aspektu kosmopolitycznego na rzecz nieskrywanego pomysłu niemieckiej hegemonii w tej części kontynentu [2, c. 30], która miała w sposób naturalny wypływać z siły gospodarczej, kulturalnej czy politycznej narodu niemieckiego. Niewątpliwym bodźcem do formułowania coraz to nowych koncepcji niemieckiej dominacji w "Mitteleuropie" było zjednoczenie Niemiec w 1871 r. Wówczas to, w samym sercu Europy powstało silne gospodarczo oraz militarnie Cesarstwo Niemieckie, którego utworzenie miało potwierdzać tezę o tym, iż to do Niemców należy dominacja w części Starego Kontynentu, którą od wieków zamieszkuje. Pomimo, iż Otto von Bismarck mawiał, że II Rzesza poprzez swoje powstanie zaspokoila automatycznie swe ambicje terytorialne [3, c. 280], to wszak niemal zaraz po zjednoczeniu rozpoczęła się budowa niemieckiego imperium kolonialnego, a Berlin stał się miejscem gdzie na przełomie 1884 i 1885 r. mocarstwa

europiejskie dokonały podziału "afrykańskiego tortu" [див., 4]. Nie zapomniano jednak nigdy w niemieckich kręgach politycznych i intelektualnych o Europie Środkowo-Wschodniej. Ekspansja kolonialna pobudzała wyobraźnię i fascynowała ludzi żyjących na przełomie XIX i XX wieku. Szczególnie mocno widoczne to było w Niemczech, które późno weszły jako państwo na europejską arenę dziejów i późno wystartowały do wyścigu o zamorskie posiadłości. W 1897 r. ukazała się «Geografia polityczna» Friedricha Ratzela w której to autor wskazywał na nierozzerwalny związek pomiędzy położeniem geograficznym a narodem oraz kształtowaniem się jego przymiotów [5]. Zainteresowanie geografiami i łączenie jej z innymi naukami jak antropologia, ekonomia czy historia miało stanowić narzędzie do lepszego pojmowania wyzwań współczesności. Niemieckie zainteresowanie ekspansją w Europie Środkowo-Wschodniej wymagało solidnego fundamentu teoretycznego, który tłumaczyłby jego zasadność.

Termin "Mitteleuropy" spopularyzował na dekadę przed Friedrichem Naumannem, Joseph Partsch. Ten wywodzący się ze Śląska geograf wydał w 1904 r. dzieło «Mitteleuropa. Die Länder und Völker von den Westalpen und dem Balkan bis an den Kanal und das Kurische Haff». W swej książce zakreślił on nie tylko granice geograficzne "Mitteleuropy", ale dokonał również jej opisu przez pryzmat zamieszkujących ją narodów. Dzięki Partschowi po raz pierwszy "Mitteleuropa" została potraktowana jako osobna, jasno zdefiniowana część Starego Kontynentu [6].

Dopóki w Europie panował pokój, wszelkie niemieckie plany odebrania Rosji jej zachodnich prowincji i włączenia ich w sposób pośredni lub bezpośredni do Niemiec miały charakter teoretyczny. Latem 1914 r. sytuacja uległa zmianie. Wybuch I wojny światowej i walka Rosji przeciwko Niemcom sprawiło, że koncepcje zbudowania w Europie Środkowo-Wschodniej nowego ładu politycznego przestawały być tylko i wyłącznie elementem dyskusji publicystyczno-akademickiej. Na fali nacjonalistycznego wzmożenia i przekonania o narodowym mesjanizmie, powstał w

Niemcech szereg manifestów, które miały rozwijać przewijające się już wcześniej idee niemieckiej misji cywilizacyjnej w tej części świata. w 1915 r. Alfred Weber, opublikował «Rozważania na temat niemieckiego posłannictwa». Tak widział położenie swojego kraju Weber:

Widząc płaskowyż z górami, nie można niemalże nie pragnąć, by było to pustkowie, które leżałoby za naszą egzystencją, tak jak potężny zachód za Unią Północnoamerykańską, jak wschód i południe za Rosją, jak wokół Wielkiej Brytanii cała rozległość opanowanych przez nią mórz - lub choćby tylko tak jak Afryka, która leży dzisiaj za Francją; my jesteśmy ograniczeni – w Anglii mówiło się: wtłoczeni jakby do zbyt nagrzanego kotła parowego [7, c. 271].

Wojna światowa była więc szansą, aby Niemcy mogły tak jak inne wielkie kraje rozwijać się w sposób nieskrępowany. Pomimo początkowych sukcesów armia rosyjska w 1915 r. przeszła do defensywy. Przerzucenie na wschód znacznych sił niemieckich z frontu zachodniego sprawiło, iż główny ciężar walk przeciwko Rosjanom przestał spoczywać na barkach słabszego austro-węgierskiego sojusznika, który w początkowej fazie wojny stracił Galicję Wschodnią. Armia II Rzeszy zdobyła w 1915 r. Łódź, Warszawę, Wilno oraz umożliwiła Austriakom i Węgom odbicie Lwowa [8, c. 281-289]. Sukcesy militarne na froncie wschodnim i opanowanie wielkich terytoriów tej części kontynentu przez Niemców, zbiegły się z opublikowaniem I wydania «Mitteleuropy» Friedricha Naumanna. Naumann był utwierdzony w swoich tezach dotyczącej europejskiej ekspansji Niemiec m.in. tym, iż był świadom tego, że Niemcy już na samym początku wojny nie były w stanie skutecznie obronić swoich zamorskich kolonii z racji słabości na morzu [9, c. 116]. Dla Naumanna jedyną realną szansą na zyskanie przez Niemcy niezbędnej przestrzeni była ekspansja na kontynencie europejskim. Naumann starał się w «Mitteleuropie» prezentować realizm polityczny. Zdawał sobie np. sprawę z tego, że Niemcy jako naród nie mają możliwości zdominować kulturowo narodów Europy Środkowo-

Wschodniej, tak, jak miało to miejsce w średniowieczu czy nowożytności. Wtedy byli oni bowiem narodem "młodym" i bardziej witalnym [10, c. 85]. Skoro nie ma możliwości aby poprzez asymilację doprowadzić finalnie do rozszerzenia niemieckiego stanu posiadania w Europie w sposób bezpośredni, to należy postawić właśnie na stworzenie bloku państw, które będą gospodarczo zintegrowane ze sobą pod egidą Niemiec. Autor «Mitteleuropy» zdawał sobie sprawę z tego, że jego kraj sam w sobie pomimo imponującego potencjału nie jest w stanie na dłuższą metę samodzielnie rywalizować z innymi światowymi potęgami. Wobec potrzeby podłożenia temu wyzwaniu niezbędne jest nie tylko pogłębienie partnerstwa pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami, ale również stworzenie systemu mniejszych państw satelickich. Naumann uważał zresztą, że będzie to korzystne dla szeregu małych narodów, które w starym systemie sprzed 1914 r. nie miałyby żadnych widoków na jakąkolwiek formę samodzielności. Jego zdaniem na świecie liczyć się mogą tylko i wyłącznie duże podmioty polityczne.

Fundamentem naumanowskiej wizji nowego ładu była ekonomia. W jego odczuciu "Mitteleuropa" była przede wszystkim obszarem w którym zachodziło wzajemne uzupełnianie się gospodarek. O ile np. Niemcy były państwem uprzemysłowionym, o tyle nie były samowystarczalne pod względem produkcji rolnej. Naumann pisał:

Niemiecko-austrowęgierski obszar gospodarczy, który został właśnie zakreślony w wyniku działań wojennych, nie jest co zrozumiałe samowystarczalny jako "prowincja gospodarcza świata". Jest on w dużym stopniu obszarem importu produktów rolnych i surowców naturalnych. Jest też obecnie miejscem jednostronnego eksportu artykułów przemysłowych [10, c. 181].

Jak zwraca uwagę Jerzy Chodorowski w swojej pracy «Niemiecka doktryna gospodarki wielkiego obszaru 1890-1945», Naumann był przekonany, że wizja dobrobytu płynąca z jego wizji integracji Europy Środkowej będzie na tyle kusząca, iż państwa w niej się znajdujące nie będą opierać się

przynależności do niemieckiego systemu gospodarczego. Zakładał on wręcz, że różnice w rozwoju ekonomicznym pomiędzy Niemcami a ich "satelitami" będą impulsem modernizacyjnym dla tych drugich [11, c. 83]. Idee Naumanna, które zawarł on w «Mittleuropie» to jedno, zaś praktyka niemieckiego panowania w Europie Środkowo-Wschodniej to pisząc kolokwialnie "drugie". Niemcy budując swoją hegemonię w tej części kontynentu byli zmuszeni do konfrontowania ze sobą wielu odmiennych dążeń płynących tak ze strony innych narodów, jak również od niemieckich czynników państwowych i gospodarczych. Przykładem myślenia w kategoriach imperialistycznych był m.in. "Polski Pas Graniczny". Niemiecki historyk Imanuel Geiss wskazuje, iż pomysł wykrojenia z zachodniej części Królestwa Kongresowego obejmującego m.in. Ciechanów, Konin, Kalisz, Sieradz czy Częstochowę oraz wysiedlenie stamtąd ludności polskiej, był wypadkową niemieckiej polityki ekspansji na wschód [див., 12]. Pomimo tego, że pomysły Naumanna obły się dużym echem pośród opinii publicznej w Niemczech, to nie przekładało się to zbyt na prowadzenie w pełni przyjaznej polityki względem państw satelickich jak Królestwo Polskie. Jak zwraca uwagę Edward Dmitrów, Królestwo padło ofiarą ekonomicznej eksploatacji i deindustrializacji, co tylko częściowo można uznać za efekt doraźnej polityki gospodarczej podyktowanej sytuacją wojenną, a w dużym stopniu należy uznać za efekt przemyślanych działań związanych z realizacją koncepcji stworzenia na wschód od Niemiec podległego im kompleksu agrarnego [13, c. 19]. Dmitrów jednak podkreśla, że trudno jest dowieść, iż nowatorskie koncepcje Naumanna wywarły jakiś rzeczywisty wpływ na niemiecką politykę w czasie I wojny światowej [13, c. 18]. Warto jednak zaznaczyć, iż po klęsce Niemiec i rozpadzie Austro-Węgier, założenia «Mittleuropy» były fundamentem idei zjednoczenia Niemiec i Austrii sformułowanej w 1919 przez Zgromadzenie Narodowe właśnie na wniosek Naumanna. Owo zjednoczone państwo miało obejmować także zamieszkane w większości przez Niemców obszary Czech i Moraw [13, c. 19].

II

Koncepcja "Mittleuropy" żywa jest w polskiej debacie publicznej, choć należy zaznaczyć dwa aspekty pojawiania się tego terminu w tekstach publicystycznych, które są ze sobą powiązane: pierwszy to jego powierzchowność i zawężenie całego terminu tylko i wyłącznie do postawienia prostego znaku równości pomiędzy słowem "Mittleuropa" a "niemiecka hegemonia", a drugi to pojawianie się go niemal wyłącznie w negatywnym znaczeniu. Należy podkreślić, że kariera "naumannowskiej koncepcji" w czasach współczesnych wynika przede wszystkim z faktu tego, iż jest ona jedyną, która przebiła się do społecznej świadomości na tyle, żeby można ją było wykorzystać na użytek publicystyczny oraz wydaje się być użyteczna w kontekście jej zaimplikowania we współczesnej debacie dotyczącej miejsca Niemiec i ich sąsiadów w Europie. «Mittleuropa» jest bowiem dziełem o umiarkowanym wydźwięku – szczególnie jeżeli porówna się ją z pomysłami niemieckimi z czasów II wojny światowej, które zakładały brutalny podbój Europy Środkowo-Wschodniej połączony z eksterminacją jej mieszkańców.

Friedrich Naumann stworzył natomiast plan zintegrowania tej części kontynentu pod przywództwem Berlina, co ma przypominać obecny proces integracji europejskiej, którego głównym motorem napędowym i hegemonem jednocześnie mają być właśnie Niemcy. Zauważa to w swojej pracy Irena Goworowska-Puchala pisząc:

Była to jedyna całościowa koncepcja, która zakładała rozwiązanie problemu środkowoeuropejskiego z pełnym docenieniem specyfiki tego obszaru, mimo że bezwzględnie widzianej z pozycji silnych Niemiec. Koncepcje Naumanna lansowana była w czasie, gdy Niemcy w sojuszu z Austro-Węgrami stanowiły jedną z największych sił w skali Europy, zarówno gospodarczo, jak również militarnie, dlatego zdaje się być kluczową koncepcją, pozostającą atrakcyjną do dnia dzisiejszego, albo szczególnie współcześnie, gdy Niemcy znowu wyrastają na największą potęgę europejską [14, c. 40].

Charakterystyczne, że w tekstach publicystycznych obecność w tytule nazwy "Mittleuropa" zawsze łączy się z tematyką

niemiecką i z wpływem tego państwa na politykę w Europie Środkowej. Jest to logiczna konsekwencja, która wypływa z samej istoty dzieła Naumanna. Pojawienie się jednak w tytule owej nazwy nie oznacza automatycznie tego, że autorzy odwołują się w tekście do postaci niemieckiego polityka i jego koncepcji. Jest to charakterystyczne dla tekstów bardziej specjalistycznych, których autorzy zakładają najwidoczniej, że ich czytelnicy będą w sposób oczywisty łączyć termin "Mitteleuropa" z koncepcją Naumanna. Przykładami takiego podejścia są teksty: «Cień Mitteleuropy» Jerzego Marka Nowakowskiego oraz «Mitteleuropa rośnie jak na drożdżach» Ignacego Morawskiego. Pierwszy z tekstów ukazał się na stronach «Przewodnika Katolickiego» i ma charakter krótkiej geopolitycznej analizy sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej i polityki niemieckiej po zjednoczeniu tego kraju w 1990 r. Nowakowski pisze o tym, iż Polska i Niemcy są skazane na sojusz, który wynika wprost z pragmatyzmu politycznego, choć ubrany jest w szaty przyjaźni i bezinteresowności:

Mówiono wiele o przyjaźni polsko-niemieckiej, zapominając o fundamentalnej zasadzie polityki, czyli o tym, że decydują w niej interesy, a nie sentymenty. Istotnie Berlin był naszym kluczowym sojusznikiem w drodze do NATO i UE, tyle że nie był to wcale wynik niemieckiej miłości do Polski czy odkupienia win z czasów II wojny światowej, ale prosty rachunek interesów. Niemcy po zjednoczeniu nie miały ochoty na to, żeby stać się marchią graniczną Zachodu. Ich interesem było więc rozszerzenie Europy. I podobnie jak dzisiaj Polska zabiega o to, by Ukraina weszła do świata Zachodu, bo nie chcemy, by nasza wschodnia granica wyznaczała granicę świata stabilizacji i dobrobytu, tak przed dziesięcioma laty Niemcy występowali w roli adwokata Polski [15].

W artykule Nowakowskiego nie pojawia się bezpośrednie nawiązanie o Naumanna, ale jest tam położony akcent na integrację państw Europy Środkowo-Wschodniej i ich współpracę. Podobnie w tekście Morawskiego – choć nie istnieje bezpośrednie nawiązanie do «Mitteleuropy» – to w tekście który

koncentruje się na zagadnieniach ekonomicznych widoczne są inspiracje nią:

Europa Środkowa (pod tą nazwą rozumiem kraje Grupy Wyszehradzkiej i Rumunię) bardzo szybko w ostatnich latach była włączana w łańcuchy skupione wokół niemieckich producentów. Przetwórstwo przemysłowe pięciu krajów naszego regionu dostarcza do niemieckiej globalnej produkcji towarów i usług już podobną wartość co przetwórstwo Francji, Włoch i Hiszpanii oraz znacznie większą wartość niż przetwórstwo Stanów Zjednoczonych. Europa Środkowa ma też większą wagę niż Chiny i Indie razem wzięte [16].

W przytoczonym fragmencie widzimy Niemcy jako gospodarcze centrum Europy Środkowej wokół którego "orbitują" gospodarki państw regionu. Na użyciu terminu bez nawiązania do Naumanna poprzestał też prof. Kazmierz Kik na stronach TV Republika:

Dlaczego Niemcy nie chcą postawić na uczciwą współpracę i sojusz z Polską? – Francja jest bardziej potrzebna Niemcom niż Polska. Potencjał jest większy. Francja to też broń nuklearna. Trzon niemiecko-francuski jest nadal aktualny. Po drugie Mitteleuropa jest zrealizowana dla Niemców, Unia Europejska jest tego pewną formą. Tu nie chodzi o zagarnięcie tych państw, ale objęcie ich gospodarką niemiecką. Mają naszego pracownika, nasze moce produkcyjne, korzystają z tego wszystkiego i mają ogromne z tego pieniądze [17].

Wypowiedź profesora ma charakter krytyki obecnych stosunków w Europie, jako budowania niemieckiej hegemonii kosztem innych krajów.

W innym tonie jest natomiast utrzymany tekst, który pojawił się na stronach GEFIRA («Global Analysis from the European Perspective. Preparinfor the world of tomorrow»). Autor (nie podany z imienia i nazwiska) rozpoczyna swój tekst «Niemcy zastępują Unię Europejską Projektem Mitteleuropa» od wytłumaczenia czym "Mitteleuropa" była i jak łączy się ona ze współczesnością:

Jeszcze nie opadł dym nad okopami bitewnych pól pierwszej wojny światowej,

kiedy w 1916 roku ukazała się książka zatytułowana «Mitteleuropa» Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*, Berlin 1916, available at [Internet Archive](#), a non-profit library. autorstwa Friedricha Naumanna.(...) rzucił pomysł, by urządzić Europę Środkową lub, mówiąc dokładniej, by narzucić niemiecką polityczną i gospodarczą dominację środkowoeuropejskim, małym i słabym, tym już istniejącym lub tym mającym się dopiero narodzić państwom. Pomysł podchwyciła niemiecka klasa rządząca, do czego przekonało ją podane przez Naumanna historyczne, kulturowe i ekonomiczne uzasadnienie [18].

Dalej tekst przechodzi do współczesności:

Nie trzeba było długo czekać, by Niemcy ponownie stały się głównym ekonomicznym, a co za tym zazwyczaj idzie, także politycznym liczącym się partnerem na międzynarodowej scenie. Najbardziej na zachód wysunięta część niegdysiejszego cesarstwa czy też Trzeciej Rzeszy, zajmująca mniej więcej jedną trzecią część obszaru którejkolwiek ze swych poprzedniczek, stała się ważnym członkiem NATO oraz Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, poprzedniczki Unii Europejskiej [18].

Autor (bądź autorzy) udowadniają, że przyjęcie przez niektóre z krajów Europy Środkowo-Wschodniej euro, jest dowodem na niemiecki imperializm gospodarczy:

W 1989 Włochy, Austria, Jugosławia i Węgry utworzyły Inicjatywę Środkowoeuropejską, do której następnie przyłączyła się Czechosłowacja (1990) i Polska (1991). Było to ugrupowanie sześciu względnie dużych i ludnych państw (stąd Heksagonale), które miało współpracować w celu zachowania politycznej niezależności i przeciwstawienia się niemieckiej dominacji. Innymi słowy, była to *Mitteleuropa* bez Niemiec. Reakcja Berlina była szybka.

Czechosłowacja rozpadła się w 1992, zaś Jugosławia była rozdzierana przez krwawe konflikty przez kilka następnych lat, przy czym Niemcy jako pierwsze państwo uznało niepodległość Słowenii i Chorwacji.

Nie oznaczało to jednak kresu istnienia Heksagonale: jednak w miejsce kilku względnie silnych państw członkami grupy stały się państwa małe i słabe: Czechy bez Słowacji i Słowacja bez Czech; Chorwacja i Słowenia bez tego, co pozostało z Jugosławii; samo Heksagonale powiększyło się, zaś większa liczba członków niekorzystnie wpłynęła na sterowność ugrupowania: trudniej przy liczniejszych rozbieżnościach interesów ustalać wspólną politykę i łatwiej jest paść ofiarą odświeżonego projektu *Mitteleuropa*, zwłaszcza że niektórzy członkowie Heksagonale (Litwa, Łotwa, Estonia, Słowacja, Słowenia) przyjęli kontrolowane przez Niemców euro [18].

Interesujący jest fakt, że w artykułach publicystycznych, których autorzy powołują się na *Mitteleuropa*, często pomija się fakt, iż Naumann swojego projektu nie ograniczał tylko i wyłącznie do Europy Środkowo-Wschodniej. O szerokim pojmowaniu "*Mitteleurop*y" przez Niemca pisze Piotr Eberhardt w swoim artykule *Geneza niemieckiej koncepcji "Mitteleurop*y":

Naumann uważał, że do *Mitteleurop*y powinna być włączona na zachodzie Belgia i Holandia, zaś na południowym wschodzie kraje bałkańskie aż po Konstantynopol [19, c. 472].

Jak już wcześniej wspomniano koncepcja "*Mitteleurop*y" pojawia się w popularnej debacie w Polsce z reguły poprzez pryzmat dzieła Naumanna. Poza wąskimi kręgami naukowymi i intelektualnymi nie istnieje świadomość tego, że termin ten jest wieloznaczny i obejmuje szerokie spektrum definicji i skojarzeń wykraczający poza sferę stricte polityczno-gospodarczą. Jak zaproponował to m.in. Johannes Feichtinger w zbiorowej pracy: "*Mitteleuropa*". *Geschichte eines transnationalen Diskurses im 20. Jahrhundert*, w której to pisał on nie tylko o "*Mitteleurop*ie" jako o konstrukcie politycznym, czy terminie geograficznym, ale także odnosił się do Europy Środkowej jako do miejsca kulturowej wymiany, a nie tylko imperialnej rywalizacji [20].

Podobne szerokie rozumienie terminy proponuje Jacques Le Rider. Jednocześnie w konkluzji swojego artykułu "*Mitteleuropa*" jako środkowoeuropejskie miejsce pamięci pisze on:

² Jak wspomniano wcześniej, pierwsze wydanie «*Mitteleurop*y» miało miejsce w 1915 r., a nie jak napisano w przytoczonym fragmencie w 1916.

Europa Środkowa – Mitteleuropa – traci swoją aktualność w chwili, gdy rozszerzanie się Unii Europejskiej na Europę Środkową zmierza ku końcowi. Jest to pewien paradoks: wtedy, gdy Europa Środkowa przechodziła od wyzwolenia się państw narodowych – należących do niedawna do bloku sowieckiego – do integracji „postnarodowej” w ramach Unii Europejskiej, poczucie przynależności do regionu środkowoeuropejskiego mogło stanowić pomost między narodami środkowoeuropejskimi a Unią Europejską [21, c. 15].

Powyższy fragment artykułu Le Ridera pokazuje, że pomimo, iż od

pierwszego wydania «Mitteleuropy» minęło już 103 lata, sam termin "Mitteleuropa" jest jeszcze starszy i wydawać by się mogło, że wszystko na ich temat powiedziano i napisano, to de facto nadal pozostają one silną inspiracją dla pisarzy, historyków, publicystów, politologów, ekonomistów etc. Przez pryzmat «Mitteleuropy» autorstwa Friedricha Naumanna kolejne pokolenia starają się opowiadać nie tylko o przeszłości, ale i teraźniejszości a nawet przyszłości. Poszukiwanie analogii z wydarzeniami z historii może być zwodnicze, jednak jest nieodłącznym warunkiem rozwoju intelektualnego.

BIBLIOGRAFIA

1. Winkler H.A. Długa droga na zachód. Dzieje Niemiec 1806-1933. – T.1. – Wrocław, 2007.
2. Wolff-Powęska A., Schulz E. Przestrzeń i polityka w niemieckiej myśli politycznej // Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej / red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz. – Poznań, 2000.
3. Simms B. Taniec mocarstw. Walka o dominację w Europie od XV-XXI wieku. – Poznań, 2015.
4. Czapliński M. Niemiecka polityka kolonialna. – Poznań, 1992.
5. Ratzel F. Geografia polityczna // Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej / red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz. – Poznań, 2000.
6. Partsch J. Mitteleuropa. Die Länder und Völker von den Westalpen und dem Balkan bis an den Kanal und das Kurische Haff. – Gotha, 1904.
7. Weber A. Rozważania na temat niemieckiego posłannictwa // Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej / red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz. – Poznań, 2000.
8. Pajewski J. Pierwsza wojna światowa 1914-1918. – Warszawa, 1998.
9. Pajewski J. "Mitteleuropa". Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie I wojny światowej. – Poznań, 1959.
10. Naumann F. Mitteleuropa. – Berlin, 1916.
11. Chodorowski J. Niemiecka doktryna gospodarki wielkiego obszaru 1890-1945. – Opole, 1972.
12. Geiss I. Tzw. Polski Pas Graniczny. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej. – Warszawa, 1964.
13. Dmitrów E. Niemieckie plany integracyjne w Europie w I poł. XX wieku // Rola Niemiec w procesie integracji Europy z Polską / red. J. Holzer, J. Fiszer. – Warszawa, 2001.
14. Goworowska-Puchala I. Mitteleuropa. Rdzeń starego kontynentu. – Toruń, 1996.
15. Nowakowski J.M. Cień Mitteleuropy. [Elektronnyj resurs]. – Режим доступу: <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2007/Przewodnik-Katolicki-12-2007/Spoleczenstwo/Cien-Mitteleuropy>, dostęp: 1.02.2018.
16. Morawski I. Mitteleuropa rośnie jak na drożdżach. [Elektronnyj resurs]. – Режим доступу: <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/mitteleuropa-rosnie-jak-na-drozdzach/>, dostęp: 1.02.2018.
17. Prof. Kik: Unia Europejska to dla Niemiec realizacja koncepcji

- Mitteleuropu. [Електронний ресурс]. – Режим доступу: <https://telewizjarepublika.pl/prof-kik-unia-europejska-to-dla-niemiec-realizacja-idei-mitteleuropu,54272.html>, dostęp: 1.02.2018
18. Niemcy zastępują Unię Europejską Projektem Mitteleuropa. [Електронний ресурс]. – Режим доступу: <https://gefira.org/pl/2016/11/30/niemcy-zastepuja-unie-europejska-projektem-mitteleuropa/>, dostęp: 1.02.2018.
19. Eberhardt P. Geneza niemieckiej koncepcji "Mitteleuropu" // Przegląd Geograficzny. – 2005. – Т. 77. – З. 4.
20. Feichtinger J. Zwischen Mittel- und Zentraleuropa. Oder: Vom politisch uberformten Raum zum heuristischen Konzept // "Mitteleuropa" Geschichte eines transnationalen Diskurses im 20. Jahrhundert / red. J. Lajarrige, W. Schmitz, G. Zanasi. – Dresden, 2011.
21. Le Rider J. "Mitteleuropa" jako środkowoeuropejskie miejsce pamięci // Pamiętnik Literacki. – Т. 104. – Nr 4.